

Białystok

Teatr im. Węgieerki: *Złote kurczątko* Ułanowskiego, reż. Andrzej Jakimiec, prem. 20 października

Teatr im. Węgieerki wystawił musical w koprodukcji polsko-rosyjskiej. Niestety, zamiast hollywoodzkich tancerzy i śpiewaków Andrzej Jakimiec dysponuje zespołem, w którym żaden aktor nie potrafi dobrze wykonać przynajmniej dwu rzeczy jednocześnie – zatańczyć i zaśpiewać. Wykonawcy robią co mogą, żeby sprostać wymaganiom, jakie narzuca tego rodzaju widowisko. Ratuja się melorecytacją, biorą co dziesiątą nutę, żeby zdążyć za umykającym akompaniamentem. Ułanowski-kompozytor wyraźnie się nad nimi znęca: narzuca szaleńcze tempo, poddaje wysokości bliskie sopranowi koloraturowemu. Trzeba przyznać, że aktorzy biorą wszystkie przeszkody z dużym wdziękiem – tak żeby widz nie miał czasu zorientować się, jak im ciężko. Najbardziej chytre i malownicze zwierzę w bajce – Lisica Danuty Bach najlepiej radzi sobie z zadaniami stawianymi przez choreografa. Zupełnie jednak traci rezon, gdy musi wypowiedzieć się w koloraturze. Jedynym w tym towarzystwie, kto naprawdę śpiewa jest Wilk (Roman Nieckiecki), choć jednocześnie sprawia wrażenie, że nie do końca potrafi się pogodzić z graną rolą. Bajka Orłowa ma interesującą muzykę, łatwy podretuszowany przez realizatorów temat, kilka naprawdę wzruszających scen i całkowicie tuznikową scenografię – dokładnie taką, jak w setkach innych klasycznych bajek.

Olga Pacewicz